

Niemiecki wywiad pod kontrolą

Kamil Frymark

2 września ujawniono w Niemczech fragment pokontrolnego raportu z marca br., w którym Pełnomocniczka Rządu ds. Ochrony Danych Andrea Vosschoff zarzuciła Federalnej Służbie Wywiadowczej (BND) systematyczne naruszanie prawa. Niejawny dokument wskazuje m.in. na pozyskiwanie danych osobowych, które nie są konieczne do realizacji zadań wywiadu. Według pełnomocniczki, BND tworzy również nielegalnie bazy danych, a informacje w nich zawarte przekazuje do amerykańskiej Agencji Bezpieczeństwa Narodowego (NSA). Vosschoff zwraca uwagę, że wśród zbieranych i przekazywanych danych znajdują się również informacje o obywatelach RFN, których BND jako służba wywiadu zagranicznego nie może zbierać i przetwarzać. Ponadto zarzuciła ona wywiadowi ograniczanie możliwości przeprowadzenia przez nią ustawowej kontroli (m.in. usuwanie danych, odmowa dostępu do informacji) i zażądała zniszczenia informacji niemających związku z operacjami prowadzonymi przez BND.

Pełnomocnika Rządu ds. Ochrony Danych powołuje Bundestag na wniosek rządu na pięcioletnią kadencję z możliwością jednej reelekcji. Andrea Vosschoff została mianowana w styczniu 2014 roku, wcześniej była deputowaną CDU.

Komentarz

- Raport jest pokłosiem tzw. afery NSA z 2013 roku dotyczącej podsłuchiwanie przez amerykański wywiad rozmów telefonicznych niemieckich polityków, m.in. kanclerz Angeli Merkel. W wyniku afery Niemcy podjęli nieudaną próbę zmiany zasad współpracy wywiadowczej RFN i USA. Do zbadania współpracy niemieckiego i amerykańskiego wywiadu powołano w 2014 roku komisję specjalną Bundestagu, dzięki której ujawniono szereg nieprawidłowości w działalności służb, w ich współpracy z NSA oraz w nadzorze ze strony Urzędu Kanclerskiego (chodzi m.in. o pozyskiwanie przez BND informacji wywiadowczych z Turcji czy podsłuchiwanie partnerów europejskich).
- Następstwem wykrytych nieprawidłowości była decyzja o reformie Federalnej Służby Wywiadowczej. Dotychczasowego szefa, Gerharda Schindlera (FDP) 1 lipca br. zastąpił Bruno Kahl (CDU). Do jego głównych zadań należy wdrożenie nowelizacji ustawy o BND. Jej projekt został przyjęty przez rząd 23 czerwca br. Ustawa ma wzmocnić kontrolę nad wywiadem ze strony Urzędu Kanclerskiego oraz unormować dotychczas nieuregulowane działania służb (np. dotyczące współpracy międzynarodowej). Dodatkowo Kahl będzie odpowiedzialny za przeniesienie siedziby BND z bawarskiego Pullach do nowej siedziby w Berlinie oraz rozbudowę zdolności informatycznych wywiadu. Do 2020 roku rząd

zamierza przeznaczyć na ten cel ok. 300 mln euro.

- Raport Vosshoff potwierdza przypuszczenia opozycji o częściowo niezgodnej z niemieckim prawem współpracy BND i NSA. Jest ona prowadzona na podstawie porozumienia z 2002 roku podpisanego przez ówczesnego szefa Urzędu Kanclerskiego Franka-Waltera Steinmeiera (SPD) i dotyczy przekazywania danych o międzynarodowym terroryzmie. W porozumieniu wykluczono możliwość wymiany informacji o obywatelach RFN i USA. Wcześniej podobne zarzuty do przedstawionych w raporcie formułowali m.in. politycy opozycji (Zieloni oraz Lewica). Ujawnione informacje będą dla opozycji kolejnym argumentem przeciwko wzmocnieniu niemieckich służb, jednak nie wpłyną na bardzo ścisłą współpracę służb RFN i USA, którą Niemcy traktują priorytetowo.